

Kilka słów wprowadzenia

Do częściowej choćby integracji nauk [...] winna przyczyniać się świadomość metodologiczna i w ogóle metanaukowa, umożliwiająca spojrzenie z zewnątrz na własną pracę.

Stanisław Jakóbczyk, *Porównywanie. O procedurach naukowych filologii**

Do niedawna uprawianie u nas humanistyki miało wszelkie cechy klasztornej pracy, tłumaczącej się samoistnie, chwalebnej jako takiej i dającej schronienie przed marnością otaczającego świata. Teraz humanistyka pod rygorem unicestwienia musi się wciągnąć w bieżące życie, a czasu i myśli na refleksję nad własną kondycją nie starcza.

Marcin Kula, *Historia moja miłość (z zastrzeżeniami)***

Wśród polskich badaczy literatury dawnej refleksja metodologiczna bywa podejmowana w stopniu najwyższym – takie przekonanie stało się inspiracją do przygotowania niniejszego tomu. Zamiarem autorów jest włączenie polskich badań literatury dawnej w nurt, który najogólniej określa tytuł *Polonistyka w przebudowie*. Metody współczesnej humanistyki jedynie by w a j ą wykorzystywane w polskich badaniach literatury dawnej i niegdysiejszy przedmiot badań literaturoznawczych w zasadzie nadal tworzy relację sprzężenia zwrotnego z ówczesnymi metodami analizy oraz interpretacji. Moim zamierzeniem jest, aby problematyka dotąd głównie „immanentna” zaczęła stawać się samoistną problematyką „sformułowaną”. Rzecz polega tak na metodologicznej prawomocności (czy wolno badać dawną literaturę metodami, które w ówczesnych horyzontach myśli nawet w ogóle

* S. Jakóbczyk, *Porównywanie. O procedurach naukowych filologii*, Poznań 1990, s. 16.

** M. Kula, *Historia moja miłość (z zastrzeżeniami)*, Lublin 2005, s. 48 (cytat pochodzi z rozdziału *Spróbujmy zinventaryzować dzisiejszy stan rzeczy w kwestii naukowości historii*).

się nie mieściły), jak też kryje się w materii ściśle warsztatowej. Zarazem trudno nie pytać o wartość poznawczą wykorzystania metod współczesnej humanistyki.

Metodologicznych wyzwań nie brakuje:

- „wpływowologia” a intertekstualność i komparatystyka,
- miejsce „nowej retoryki” we współczesnej refleksji nad literaturą dawną,
- strukturalizm jako metoda badań,
- perspektywa hermeneutyczna,
- psychoanaliza – przynajmniej niektóre biografie twórców są na tyle znane, by ich dzieła mogły stać się przedmiotem psychoanalitycznego spojrzenia,
- feminizm, *gender studies*,
- dekonstrukcjonizm,
- badania nad literaturą dawną w kontekście tzw. badań kulturowych,
- metoda marksistowska i jej „życie po życiu”,
- dawność – nowoczesność – ponowoczesność,
- wpływ świadomości problemów aksjologicznych na kształtowanie oceny tekstów.

Takie oraz podobne zagadnienia mogą być podejmowane z myślą o problemie najogólniejszym: czy literaturę dawną w ogóle można badać metodami współczesnej humanistyki? Jeżeli można, to czy należy? By zmierzyć się z bodaj najtrudniejszym pytaniem: czy współczesna historia polskiej literatury dawnej faktycznie jest współczesna? Za refleksją metodologiczną, jako warunkiem koniecznym badania przeszłości, pośrednio przemawia przykład filozofii: od Kartezjusza staje się – wbrew tradycji tomistycznej – głównie filozofią poznania.

Historycy są świadomi tego, że jako badacze przeszłości stają się narratorami. Nawet w książce poniekąd popularnonaukowej, tj. we *Wprowadzeniu do historii*, Jerzy Topolski stwierdza: „Jeśli nie można przeszłości ani »odbić«, ani »zredukować«, to nie pozostaje nic innego, jak tę przeszłość narracyjnie konstruować”¹. W kontekście takiego pojmowania historii nie dziwi fakt, że pokonferencyjna książka *Granice dyscyplinarne w humanistyce* (Olsztyn 2006) jest dwugłosem historyków i literaturoznawców. Właściwa szczególnie badaniom literatury dawnej interdyscyplinarność przemawia za tym, aby w niniejszej publikacji wypowiedział się także historyk mediewista. Jak powiedział o sobie Jarosław Wenta: „nie jestem literaturoznawcą, jestem historykiem, któremu interdyscyplinarne traktowanie całości wiedzy o przeszłości leży szczególnie na sercu”. Stąd obecność jego głosu wśród ściśle literaturoznawczych wypowiedzi.

Krzysztof Obremski

¹ J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998, s. 12; podkreślenie – K. O.